

AGNIESZKA BENDER

Lublin

ORNAT ZE SCENAMI LEGENDY  
O SCALENIU ZWŁOK ŚW. STANISŁAWA  
PRACA TAPISERA FRANÇOIS GLAIZE'A

Wiek XVIII dla polskiego tapiserstwa to okres niebywałego dotąd rozwoju tej gałęzi rzemiosła artystycznego. Wtedy to zaczęły powstawać liczne manufaktury magnackie i szlacheckie, m.in. Radziwiłłów w Białej Podlaskiej, Mirze i Koreliczach, Lubomirskich w Łąncucie, Ogińskich w Słonimiu i Sokołowie, Stroynowskich w Horochowie, Romerów w Bieżdziejadce. Na szczególną jednak uwagę z wielu względów zasługuje grupa wyrobów będąca dziełem francuskiego tapisera François Glaize'a, pracującego w Warszawie i w Krakowie. Dzieła, które wyszły z jego warsztatu, wyróżnia bowiem bardzo wysoki poziom artystyczny oraz stosowanie prawie wyłącznie nici jedwabnej, dodatkowo tylko czasem delikatnej wełny i nici złotej. Inną ponadto cechą charakterystyczną dla tej grupy obiektów jest zastosowanie techniki tapiserii do wykonania szat liturgicznych, co jest zjawiskiem wyjątkowym nie tylko w polskiej, ale i w europejskiej skali<sup>1</sup>.

Bardzo niewiele, niestety, wiemy na temat pobytu i aktywności artystycznej Glaize'a na terenie naszego kraju. Wprawdzie w literaturze lakoniczne informacje o nim pojawiają się już w XIX w.<sup>2</sup>, to jednak najpełniej

---

<sup>1</sup> M. R y c h l e w s k a, *Tapiserstwo, w: Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, red. J. Kamińska i I. Turnau, Wrocław 1966, s. 419-432; J. P a g a c z e w s k i, *Gobeliny polskie*, Kraków 1929, s. 34-109; T. M a n k o w s k i, *Polskie tkaniny i hafty XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1954, s. 45-53.

<sup>2</sup> W. R e b c z y n s k i, *Rys historyczny fabrykacji gobelinów we Francji i o gobelinach w Polsce*, Lwów 1886, s. 42; J. K o ł a c z k o w s k i, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*, Kraków 1888, s. 187-188.

tapisera i jego twórczość przedstawił dopiero Julian Pagaczewski w pracy *Gobeliny polskie*<sup>3</sup>. Ta właśnie wersja Pagaczewskiego, niemal bez żadnych uzupełnień, była powtarzana aż do ostatnich lat w różnych opracowaniach dotyczących rzemiosła artystycznego<sup>4</sup>.

Rzeczywiście niezbyt wiele udaje się odnaleźć informacji i archiwaliów dotyczących Glaize'a. Dopiero niedawno wypłynęło kilka nowych faktów, które umożliwiają lepsze poznanie życia i twórczości tego wybitnego tapisera<sup>5</sup>. Udało się m.in. ustalić, iż Glaize przebywał i pracował w Polsce przynajmniej do 1770 r., czyli znacznie dłużej, niż dotychczas sądzono, podając zwykle 1758 rok jako koniec jego działalności u nas<sup>6</sup>. Przyjmując zatem rok 1743 za rozpoczynający, a rok 1770 za kończący jego związek z mecenasami polskimi, otrzymujemy w sumie blisko aż trzydziestoletni okres twórczości Glaize'a na naszych ziemiach. Wiemy, że miał on w tym czasie kolejno kilku mecenasów<sup>7</sup>. Najwięcej jednak informacji oraz dzieł pochodzi z okresu jego pracy dla biskupa Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego, który od 1735 do 1747 r. pełnił urząd kanclerza wielkiego koronnego i z tego powodu często bywał w Dreźnie, gdzie być może miał sposobność po raz pierwszy zetknąć się z francuskim tapiserem.

Niezwykłą bez wątpienia grupę stanowią szaty liturgiczne, które François Glaize wykonywał jedynie dla biskupa Załuskiego. Pierwszą datowaną pracą artysty jest ornat przeznaczony dla katedry w Płocku i do dziś tam prze-

---

<sup>3</sup> Dz. cyt., s. 34-51.

<sup>4</sup> M a r k i e w i c z, dz. cyt., s. 46-47; M. M a r k i e w i c z, *Historia polskiej tkaniny do XIX wieku*, w: *Tkanina polska*, red. K. Piwocki, Warszawa 1959, s. 21-22; A. B o c h n a k, K. B u c z k o w s k i, *Rzemiosło artystyczne w Polsce*, Warszawa 1971, s. 57-58; J. S a m e k, *Polskie rzemiosło artystyczne*, Warszawa 1984, s. 421.

<sup>5</sup> A. B e n d e r, *François Glaize – francuski tapiser pracujący w połowie XVIII wieku dla polskich mecenasów. Nowe ustalenia*, „Roczniki Humanistyczne” 45(1997), z. 4, s. 257-271.

<sup>6</sup> Wyjątek stanowi Julian Pagaczewski i Anna Kwaśnik-Gliwińska, którzy omawiając tapiserię Glaize'a *Apoteoza herbu biskupa Kajetana Sołtyka*, określają jej powstanie po 1759 r. (P a g a c z e w s k i, dz. cyt., s. 49-50; A. K w a ś n i k - G l i w i Ń s k a, *Katalog zbiorów*, Kielce 1991, s. 58-59).

<sup>7</sup> Maria Markiewicz (*Tkaniny*, w: *Sztuka zdobnicza. Dary i nabytki 1945-1964. Katalog*, Warszawa 1964, s. 19) jako pierwszego polskiego mecenasa Glaize'a wymienia króla Stanisława Leszczyńskiego, dla którego artysta miał wykonać serię sygnowanych tapiserii „Cztery pory roku”. W świetle dotychczasowych badań opinia ta musi pozostać hipotezą, gdyż nie istnieją źródła, które mogłyby ją potwierdzić. Kolejnymi mecenasami francuskiego tapisera byli: biskup Andrzej Stanisław Kostka Załuski, biskup Kajetan Sołtyk, król Stanisław August Poniatowski.

chowywany. Napis, który znajduje się w dolnej części pleców szaty „Fait à Varsovie. A.S.K.Z.E.C. et P.A.C.C. et P.S.R.C. En 1743” jednoznacznie wskazuje na miejsce i czas powstania wspomnianego obiektu. Najnowsze badania wykazały, że tapiser nie od razu został zaangażowany przez biskupa. Dopiero od roku 1745 można mówić o stałej pracy Glaize'a dla tego dostojnika kościelnego, u którego Francuz pozostał zatrudniony aż do jego śmierci, czyli do 1758 r. Jak wysoko biskup cenił sobie dzieła Glaize'a, świadczy fakt, iż w testamencie zlecił mu kontynuowanie jeszcze przez dwa lata prac nad zaczętymi tapiseriami<sup>8</sup>. Szaty liturgiczne, które przetrwały do naszych czasów, można podzielić na pięć grup, biorąc pod uwagę sposób ich dekoracji. Pierwszą tworzą dwa ornaty, wyżej wspomniane z 1743 r. i drugi z roku 1745, przechowywany w skarbcu katedry na Wawelu. Na kolumnie pleców obu przedstawiony jest ukrzyżowany Chrystus, wzorowany najprawdopodobniej na jednym z wielu obrazów Van Dycka, ukazujących tę scenę. Przody szat zdobi *veraikon* i *arma Christi*. Drugą największą grupę stanowi siedem ornatów, powstałych w latach 1746-1758. Ich przody są takie same jak grupy pierwszej, na plecach zaś omawianych ornatów widnieje przedstawienie ukrzyżowanego Chrystusa, którego projekt wykonał prawdopodobnie inny artysta. Jeden z tych ornatów znajduje się w Nieborowie, dwa w skarbcu katedry wawelskiej, cztery zaś w Muzeum Diecezjalnym w Płocku. Grupa trzecia, z lat 1747-1758, to garnitur składający się z ornatu i dwóch dalmatyk, będący własnością katedry krakowskiej. Szaty te zdobią bogate ornamenty kwiatowe w stylu Ludwika XV. Grupę czwartą reprezentuje tylko jeden ornat, wykonany w latach 1747-1758, ostatnio niestety zaginiony, który przechowywany był w klasztorze w Czerwińsku. Z zachowanych zdjęć wynika, że szatę dekorowały podobne motywy kwiatowe do tych z garnituru krakowskiego, z tym że wzory roślinne w obiekcie czerwińskim były trochę drobniejsze i umieszczone między łańcuchami wstęgami oraz wiciami ze stylizowanymi liśćmi akantu.

Najbardziej interesujący pod wieloma względami jest ornat ukazujący sceny legendy o scaleniu zwłok św. Stanisława, który zaliczyć należy do odrębnej, piątej grupy. Dodać trzeba, że jest to jedyny tkany przez Glaize'a ornat, który w nie wyjaśnionych okolicznościach znalazł się za granicą i obecnie przechowywany jest w The Fine Arts Museums w San Francisco. Krótkie, jedynie sygnalizacyjne informacje na temat tego niezwykłego

---

<sup>8</sup> B e n d e r, dz. cyt., passim.

obiekty dopiero zupełnie niedawno pojawiły się w polskich opracowaniach, przypominając to zapomniane przez ponad dwa wieki dzieło<sup>9</sup>. Wcześniej jednak powstała praca autorstwa wybitnej amerykańskiej specjalistki Christy C. Mayer-Thurman *Raiment for the Lord's Service. A Thousand Years of Western Vestments*, gdzie udokumentowany fotografiami tekst najbardziej szczegółowo jak dotychczas prezentuje omawiany ornat<sup>10</sup>. Warto nadmienić, że szata jest darem dla muzeum i po raz pierwszy wymieniona została w amerykańskiej publikacji z 1966 r.

Ornat ten pod względem technologii wykonania jak i stylu dekoracji jest zbliżony do wyrobów z pozostałych czterech grup. Tak bowiem jak i w innych szatach liturgicznych tkanych przez Glaize'a osnowa jest lniana, wątek zaś z barwnej delikatnej wełny, jedwabiu i nici metalowych. To jednak, co wyróżnia tę pracę spośród pozostałych szat będących dziełem utalentowanego tapisera, jest to jej unikalny program ikonograficzny, przedstawiający jeden z ośmiu zasadniczych tematów z ikonografii św. Stanisława, czyli „orły scalające posiekane zwłoki i strzegące scalonego ciała”<sup>11</sup>. Temat ten ukazany został w sześciu scenach, z których każdą uzupełnia dobrany cytat z Pisma św. I tak kolejno: na kolumnie przodu ornatu w owalnym polu widoczne są dwa orły unoszące się nad poćwiartowanymi zwłokami św. Stanisława. Umieszczony na banderoli napis nad tą sceną jest następujący: „INTRA NOS GEMINUS EXPECTANTES REDEMPTIO: NOSTRI EZEC”. Na plecach orantu znajduje się pozostałych pięć scen, tworzących pełną ekspresji kompozycję obrazującą scalenie ciała świętego biskupa. W środkowej części kolumny umieszczone zostało najważniejsze przedstawienie ukazujące niemal całkowicie scaloną już postać św. Stanisława, przy której z rozpostartymi skrzydłami i ze schyloną głową przysiada orzeł. Całość uzupełnia cytat: „NUNC POSUIT DEUS MEMBRA IN CORPORE SICUT VOLUIT. AD COR. 12”. Cztery pozostałe sceny rozmieszczone są symetrycznie w górnych i dolnych partiach boków ornatu. Na każdej z nich ukazany jest orzeł w locie, skierowany ku scenie centralnej, trzymający w szponach odcięte części ciała świętego. Orzeł w górnym lewym polu unosi

---

<sup>9</sup> Tamże; Z. Ż y g u l s k i jun., *Dzieje polskiego rzemiosła artystycznego*, Warszawa 1987, s. 45; I. T u r n a u, *Rzemiosła włókiennicze, odzieżowe i skórzanе w latach 1655-1795*, w: *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, red. B. Grochulska, W. Pruss, Warszawa 1983, s. 186.

<sup>10</sup> Chicago 1975, s. 243-245.

<sup>11</sup> R. K n a p i ń s k i, *Polscy święci w sztuce*, w: *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. A. Witkowska, Poznań 1995, s. 630.

serce. Napis nad tą sceną jest następujący: „UT DILIGATIS ET SERVIATIS EI IN TOTO CORDE DEUT. 11”. Orzeł ukazany zaś symetrycznie po prawej stronie pleców ornatu trzyma w szponach ucięte dłonie św. Stanisława. Tu cytat dodaje: „EGO ECCE IN MANIBUS VESTRIS SUM. JEREM: 26”. W dolnym lewym rogu szaty przedstawiony został orzeł niosący stopy męczennika. Napis przy tej scenie brzmi: „VESTIGIO EJUS SECUTUS EST PES MEUS, VIAM EJUS CUSTODIUI. JOB 23”. Ostatni, czwarty orzeł umieszczony w dolnej części prawego boku ornatu, ukazany jest w locie; trzyma głowę świętego biskupa. Tę scenę również uzupełnia odpowiedni cytat: „ET IPSE EST CAPUT CORPORIS ECCLESIA. AD TESS. 1”. Godny uwagi jest także bardzo bogaty, ekspresyjny acz i harmonijnie skomponowany ornament rokokowy, składający się głównie z wielu różnie ujętych motywów *rocaille* oraz kwiatów, szczelnie wypełniający wolne miejsca między scenami.

Następujący napis: „AND. ZALVSKI EP. CRACOVIAE” umieszczony na dole przodu ornatu, wyraźnie wskazuje, dla kogo został on wykonany<sup>12</sup>. Mayer-Thurman podała zatem Kraków jako miejsce powstania szaty, z czym jak najbardziej należy się zgodzić. Amerykańska badaczka jako czas wykonania tego dzieła uznała lata między 1747 a 1758. Odnaleziony przez Mariannę Banacką, obecnie przechowywany w Sankt Petersburgu kontrakt biskupa Załuskiego z Glaize'em w sprawie dokończenia prac dla kościoła San Stanislao dei Polacchi w Rzymie, pozwala na zmianę, a właściwie uściślenie tego datowania, a także umożliwia poznanie wielu innych ważnych faktów związanych z powstaniem tego niezwykle oryginalnego obiektu<sup>13</sup>. Kończąca kontrakt formuła: „Fait promis et accorde a Cracovie 1758” (sic!) informuje, gdzie i kiedy ów dokument został podpisany. Kontekst umowy pozwala na dalsze, dokładniejsze ustalenie daty jej zawarcia. Punkt trzeci tego kontraktu bowiem informuje, że Glaize obiecał, iż przyspieszy pracę i zakończy wykonanie ornatu na „Purification de Notre Dame”, czyli święto Matki Boskiej Gromniczej, które obchodzone jest 2 II. Najprawdopodobniej zatem powyższa umowa sporządzona musiała zostać na samym początku 1758 r. Przytoczone dane umożliwiają więc bardzo precyzyjne datowanie omawianego ornatu, na wspomniany 1758 r. Kontrakt bi-

<sup>12</sup> M a y e r - T h u r m a n, dz. cyt., s. 244 (cytuje za Mayer-Thurman, napis ten bowiem na dostępnej mi fotografii jest niewidoczny).

<sup>13</sup> M. B a n a c k a, *Działalność biskupa Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego na polu kultury artystycznej*, Warszawa 1994, s. 125-126 (mps u autorki).

skupa z Glaize'em pozwolił także wyjaśnić okoliczności powstania tejże szaty. Wcześniej Anna Bennett sugerowała jej związek z obchodzoną w 1753 r. przez biskupa Załuskiego 500 rocznicą kanonizacji jego poprzednika, św. Stanisława, również biskupa krakowskiego<sup>14</sup>. Okazało się jednak, że tkany przez Glaize'a i jego warsztat ornat wraz z kapą, pięcioma antependiami, dwoma portierami i wielkim dywanem z „laine d'Angleterre” miał stanowić nadzwyczaj okazały dar biskupa-mecenasa sztuki, dla polskiego kościoła w Rzymie<sup>15</sup>. Inną, bardzo ważną informacją jest to, iż na podstawie powyższego źródła wiemy dziś na pewno, że autorem kartonów do tych tapiserii, w tym oczywiście i ornatu, był Tadeusz Kuntze, który dzięki hojności biskupa wiele lat kształcił się w Rzymie. Dodać warto, że do wykonywania kartonów tapiserskich Kuntze był dobrze przygotowany, gdyż nauki ich opracowywania pobierał u samego Jeana François de Troya – dyrektora Akademii Francuskiej<sup>16</sup>. Wcześniej jedynie przypuszczano, że Kuntze mógł dostarczać Glaize'owi kartony, dziś hipotezy te udało się potwierdzić.

Czy tapiser wraz z pomocnikami sprostali zadaniu i wykonali to olbrzymie i nietypowe zamówienie? Obecnie trudno jest odpowiedzieć na to pytanie. Informacje o pięciu unikalnych antependiach Glaize'a pojawiły się w literaturze polskiej już w końcu ubiegłego stulecia<sup>17</sup>. Jak przedstawiono wyżej, stosunkowo niedawno zaczęto w polskich i obcych opracowaniach wymieniać ornat z historią św. Stanisława. Być może w przyszłości następne nie znane dotąd źródła i obiekty uzupełnią naszą wiedzę na temat tego bardzo interesującego, jednolitego pod względem techniki wykonania i, zapewne, dekoracji zespołu tapiserii, którego bez wątpienia istotnym elementem był omawiany ornat.

---

<sup>14</sup> M a y e r - T h u r m a n, dz. cyt., s. 245.

<sup>15</sup> B a n a c k a, dz. cyt., s. 44, 125-126.

<sup>16</sup> O. Z a g ó r o w s k i, *Kuntze Tadeusz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław 1971, s. 205.

<sup>17</sup> „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki” 5(1896), s. CXLII. Profesor Sokołowski zakomunikował wówczas, że Muzeum ks. Czartoryskich zakupiło „zasłony do stali ze scenami z życia św. Stanisława”. Później dopiero wyjaśniono, że wspomniane tapiserie to antependia.

THE CHASUBLE WITH THE SCENES FROM THE LEGEND  
OF REUNITING THE CORPSE OF ST. STANISŁAW

THE WORK OF THE TAPESTRY-WEAVER FRANÇOIS GLAIZE

## S u m m a r y

Among the works of Polish tapestry of the 18<sup>th</sup> century the ones whose author was the French tapestry-weaver François Glaize deserve a special attention. Glaize worked in Warsaw and Cracow from 1743 till at least 1770. Until 1758 he was employed by Bishop Andrzej Stanisław Kostka Załuski and it was for him that he made more than a dozen canonicals – chasubles, dalmatics, copes – using the technique of tapestry, which is a unique phenomenon on the European scale. The most interesting of them, with the most developed iconographic programme, is the chasuble with scenes from the legend of reuniting the corpse of St. Stanisław that in unexplained circumstances found itself abroad and at present is kept at The Fine Arts Museums in San Francisco. The sources that have been found allow to precisely date the object to 1758 as well as to define the author of the design – it was Tadeusz Kuntze who had already collaborated with Glaize. The chasuble along with five altarfrontals (that are now at the Princes Czartoryskis Museum in Cracow), two door-curtains and a carpet – we do not know if they were actually made – were supposed to be the Bishop's gift to the Polish church in Rome.

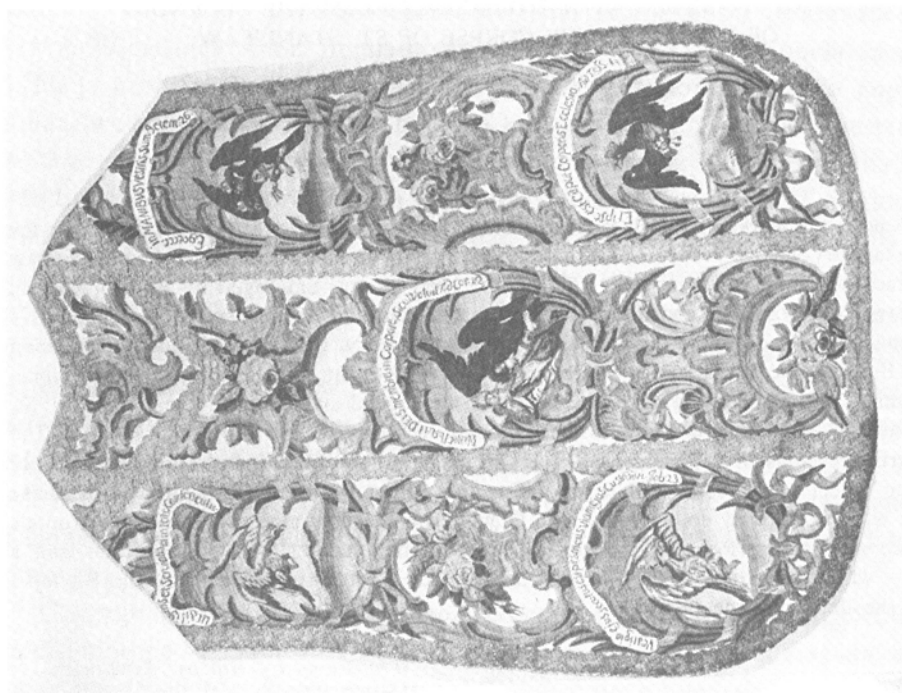
*Translated by Tadeusz Karłowicz*

## ŹRÓDŁO ILUSTRACJI

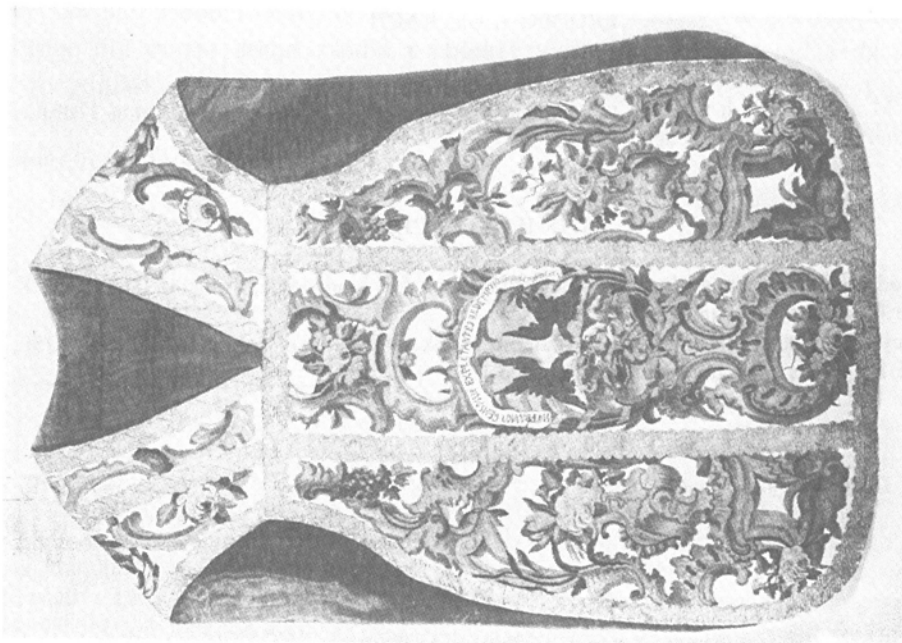
Ch. C. M a y e r - T h u r m a n, *Raiment for the Lord's Service. A Thousand Years of Western Vestments*, Chicago 1975.

## SPIS ILUSTRACJI

1. Przód ornatu ze scenami legendy o scaleniu zwłok św. Stanisława, François Glaize, 1758, The Fine Arts Museums w San Francisco.
2. Plecy ornatu ze scenami legendy o scaleniu zwłok św. Stanisława, François Glaize, 1758, The Fine Arts Museums w San Francisco.



Il. 2. Plecy ornatu ze scenami legendy o scaleniu zwłok św. Stanisława.  
François Glaize, 1758. San Francisco



Il. 1. Prząd ornatu ze scenami legendy o scaleniu zwłok św. Stanisława.  
François Glaize, 1758. San Francisco